

Gmina nasza bardzo potrzebuje dochodów. Obecnie wchodzimy w budowę elektrowni wiatrowych, ale czy to jest dobry sposób na pozyskanie pieniędzy? Wielu mieszkańców różnych gmin protestuje przeciwko budowie elektrowni wiatrowych obawiając się o dalsze życie, o swoje zdrowie. Dla przykładu podam, że protestują mieszkańcy Małwy i Woli Rafałowskiej w powiecie rzeszowskim, mieszkańcy okolic Słupska, Krzemienicy, Swałowa, Wielichowa i Starego Wiecu, mieszkańcy powiatu sandomierskiego, Sobikowa, Chojnowa i wielu z innych miejscowości.

Może i my powinniśmy jeszcze raz przeanalizować wszystkie za i przeciw. W końcu najważniejszy jest człowiek, który mieszka w naszej gminie od lat, który właśnie kupił sobie działkę budowlaną, który właśnie się narodził i ten, który w przyszłości ma się narodzić. Jego zdrowie i zadowolenie z miejsca, w którym mieszka jest sprawą najistotniejszą.

Odczytam Państwu artykuł, jeden z wielu, jaki znalazłam na stronach internetowych na temat zagrożenia dla ludzi związanego z budowaniem elektrowni wiatrowych w pobliżu domów.

Cyt:

„1. Elektrownie wiatrowe są szkodliwe dla ludzi i zwierząt.

a. Emitują szkodliwy hałas.

Obracające się łopaty emitują hałas szkodliwy dla ludzi i zwierząt. Długotrwałe przebywanie w pobliżu wiatraków (zbyt blisko usytuowanych od siedlisk ludzkich) może prowadzić do uszkodzenia słuchu.

Wiele źródeł podaje, że idealną odległością od siedlisk ludzkich jest 3000 m. Szczególnie jeśli dotyczy to farmy składającej się z kilku wiatraków. W Polsce nie ma żadnych uregulowań prawnych dotyczących usytuowania elektrowni wiatrowych. W Czechach ustawowo ta odległość wynosi 3 km.

b. Emitują szkodliwe niesłyszalne infradźwięki.

Jest to często pomijana kwestia. Elektrownie wiatrowe wytwarzają szkodliwe, niesłyszalne infradźwięki (poniżej 20Hz). Wynika to z tego, że łopaty śmigieł wiatraka są specjalnie profilowane aby wychwytywać jak najwięcej energii ze strumienia powietrza. W ten sposób powstaje bardzo długa fala dźwiękowa (nawet do kilkudziesięciu metrów), która rozprzestrzenia się na dziesiątki kilometrów, przenikając przez wszystkie przeszkody. Potwierdzają to badania naukowe prowadzone w USA i Niemczech (w Polsce nie zwraca się na to uwagi). Infradźwięki w zakresie 7-8 Hz mogą wprawiać w drgania organy ludzkie (serce, wątrobę, nerki). Powodują one zakłócenia rytmu serca. (jest to szczególnie niebezpieczne dla ludzi z rozrusznikami serca). Infradźwięki powodują też depresje, apatyczność, zaburzenia psychiczne, senność lub bezsenność i w konsekwencji osłabienie organizmu. Infradźwięki stosowane są w tzw. broni akustycznej.

Szczególnie niebezpieczne są turbiny wiatrowe starego typu, które w Europie Zachodniej z uwagi na obostrzenia prawne są demontowane. Często zdarza się że z

uwagi na brak przepisów w Polsce trafiają one do nas i tu są montowane.

c. Powodują szkodliwe (niewidoczne) migotanie światła.

Elektrownie wiatrowe produkują prąd złej jakości, o dużych wahaniami napięcia. A jak wiadomo są one dołączane do istniejącego systemu elektroenergetycznego, co może powodować zaburzenia jego działanie.

Wahanie napięcia powoduje migotanie światła, które powoduje rezonans biologiczny w zakresie 8,9 Hz. To z kolei powoduje tzw. efekt choroby epileptycznej.

Migotanie światła wpływa także na podświadomość wywołując złe samopoczucie, zmęczenie, obniżenie koncentracji i wydajności.

d. Powodują szkodliwy tzw. „efekt disco”.

Zauważono, że w pobliżu wiatraków występuje bardzo denerwujące migotanie światła tzw. efekt disco. Prowadzi to do złego samopoczucia i bardzo obciąża wzrok.

e. Syndrom turbiny wiatrowej.

Znany polski ekolog dr Zbigniew Hałat, przywołuje ustalenia amerykańskiej lekarki, dr Niny Pierpont, która zdefiniowała i opisała jednostkę chorobową, powstającą wśród mieszkańców przebywających w pobliżu elektrowni wiatrowych. O wynikach jej ustaleń tak pisze, cyt.:

Sformułowała ona definicję zespołu hałasu turbiny wiatrowej jako zespołu objawów, które rozpoczynają się z chwilą uruchomienia okolicznych turbin, zaś ustępują, gdy turbiny są wyłączone lub osoba zgłaszająca symptomy nie przebywa w ich sąsiedztwie. Do objawów tych należą:

- problemy za snem: słyszalny hałas lub fizycznie odczuwalne uczucie pulsowania czy ciśnienia utrudniają zaśnięcie oraz powodują częste wybudzenia,
- bóle głowy o nasilonej dokuczliwości lub częstotliwości,
- zawroty głowy, drżenie, nudności,
- wyczerpanie, niepokój, złość, skłonność do irytacji, depresja,
- problemy z koncentracją uwagi i uczenia się,
- szum uszny (dzwonienie w uszach).

Nie wszystkie osoby mieszkające w pobliżu turbin wiatrowych zauważają powyższe symptomy. Nie oznacza to, że ludzie je wymyślają, lecz raczej, że ludzie różnią się pod względem podatności na nie.

Najpoważniejszym objawem jest przewlekłe zaburzenie snu. Wyczerpanie, huśtawka nastrojów oraz problemy z koncentracją i uczeniem się są naturalnymi następstwami

słabego, niezdrowego snu.

Wrażliwość na hałas o niskiej częstotliwości (infradźwięki, fale dźwiękowe o niskiej częstotliwości, niesłyszalne dla ucha człowieka, rozchodzące się na dużą odległość) stanowi potencjalny czynnik ryzyka. Niektórzy ludzie odczuwają hałas o niskiej częstotliwości raczej jako ciśnienie w uszach, niż jako słyszalny dźwięk, lub też doświadczają go jako odczuwalne uczucie lub drganie w klatce piersiowej albo gardle. Osoby zamieszkujące w sąsiedztwie przemysłowych turbin wiatrowych skarżą się także na niepokojące uczucie przymusu oddychania zsynchronizowanego z rytmicznym pulsowaniem turbin, które to pulsowanie niekoniecznie musi być słyszalne, zwłaszcza w nocy, gdy próbują spać.

Powyższe ustalenia dr Niny Pierpont należą do głównego nurtu medycyny opartej o ewidencję naukową. Trwałym skutkiem oddziaływania turbin wiatrowych o nazwie choroba wibracyjno – akustyczna zajmuje się wibroakustyka [...]. (Z. Hałat, „Szkodliwe wiatraki”, Źródło, nr 39/2009).

W Polsce nie mamy jeszcze dużej wiedzy o szkodliwości wiatrowych generatorów prądu dla zdrowia człowieka. Opinia publiczna raczej nie jest informowana o tym problemie, ale społeczna odpowiedzialność za skutki takich inwestycji spoczywa najpierw na całym gremium urzędniczym, które wydaje w bez troski sposób zgodę na takie budowle.

2. Śmigła wiatraków zabijają ptaki.

Powoduje to niekontrolowany rozwój gryzoni : myszy i szczurów. Giną również nietoperze.

3. Wiatraki mogą wpłynąć na lokalne zmiany klimatu.

Przy dużej koncentracji farm wiatrowych może nastąpić lokalna zmiana klimatu – wzrost temperatury o około 2 stopnie Celcjusza. Powoduje to wysuszenie gleby.

4. Wiatraki potwornie szpecą krajobraz.

Wiatraki to monstrualne budowle wysokości przekraczającej 100 m. Są one większe niż kościelne wieże czy miejskie wieżowce. Są one widoczne z bardzo dużych odległości i szpecą krajobraz.

Wieża wiatrak waży około 250 ton, a turbina 56 ton. Fundament jest wkopany na minimum 9 m w głąb ziemi i waży około 450 ton (beton i stal zbrojeniowa).

5. Istotny spadek cen gruntów.

Usytuowanie wiatraków w pobliżu wsi powoduje że tereny te stają się mało atrakcyjne turystycznie.

Co za tym idzie spowoduje to spadek wartości gruntów w pobliżu tych budowli.

Gminy powinny liczyć się z tym, iż mieszkańcy będą sądowo domagać się odszkodowań za utraconą wartość gruntów.

6. Wiatraki zakłócają odbiór telewizji, radia i telefonii komórkowej.

7. Wiatraki to obiekty o wysokiej awaryjności.

Wiatraki przyciągają pioruny i ulegają częstym awariom. Według badań w Niemczech poważna awaria (np. pożar) występuje średnio co 4 lata.

Oderwana łopata wirnika może przemieścić się na odległość nawet 900 m powodując ogromne zagrożenie dla ludzi i zwierząt."

Bardzo dziękuję za uwagę.